

Sygn. akt II Ca 419/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SR del. Grzegorz Szacoń
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Alaszewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 października 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **J. L.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w S.
z dnia 11 stycznia 2016 roku, sygn. akt I C 137/15

uchyla zaskarżony wyrok w całości, znosi postępowanie w zakresie rozprawy przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim w dniu 28 grudnia 2015 roku w części dotyczącej rozszerzonego pismem powoda z dnia 15 grudnia 2015 roku powództwa i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO Marzenna Ernest SSO Zbigniew Ciechanowicz SSR(del) Grzegorz Szacoń

Uzasadnienie wyroku z dnia 14 października 2016 r.:

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w S. w sprawie o sygn. akt IC 137/15 zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda J. L. kwotę 22.296,33 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej płatnymi w następujący sposób: od kwoty 21.865,83 zł od dnia 15.07.2011 r., od kwoty 430,50 zł od dnia 24.11.2011 r. (pkt I); zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda J. L. kwotę 2.793 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II); nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w S. kwotę 1.946,99 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt III).

W uzasadnieniu wskazano, że J. L. pismem z dnia 3 listopada 2013 roku złożył pozew przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...), z siedzibą w W., w którym wniósł o zasądzenie swoją rzecz kwoty 7.501,38 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa procesowego w

kwocie 1.200 zł i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania pojednawczego prowadzonego przed Sądem w Stargardzie Szczecińskim pod sygnaturą I Co 2236/13.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 13 listopada 2014 r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. pismem z dnia 19 stycznia 2015 r. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych i kwoty 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W piśmie z dnia 19 grudnia 2015 r. powód oświadczył, że rozszerza powództwo i wnosi o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 22.296,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 21.865,82 zł od dnia 15 lipca 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 430,50 zł od dnia 14 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

J. L. jest właścicielem samochodu osobowego marki M. o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 9 czerwca 2011 roku doszło do uszkodzenia jego pojazdu w następstwie zderzenia z innym pojazdem, którego kierujący ponosił odpowiedzialność za powstanie szkody. Posiadacz powyższego pojazdu był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

J. L. dokonał zgłoszenia szkody powstałej w samochodzie marki M. o numerze rejestracyjnym (...) na skutek kolizji drogowej z dnia 9 czerwca 2011 roku u pozwanego w dniu 14 czerwca 2011 r., który w toku postępowania likwidacyjnego na podstawie kosztorysu sporządzonego w dniu 30 czerwca 2011 r. ustalił, iż koszt naprawy samochodu osobowego marki M. (...) wyniósłby kwotę 8.517,38 zł. Jednakże decyzją z dnia 25 lipca 2011 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że uszkodzenia pojazdów biorących udział w kolizji nie korelują ze sobą.

(...) rzeczoznawca J. M. wydał na zlecenie powoda prywatną opinię, w której wskazał, że wykonana analiza przedłożonych materiałów dowodowych nie daje żadnych podstaw do kwestionowania tego, że udokumentowane uszkodzenia pojazdu marki „M. (...)” o numerze rejestracyjnym (...) mogły być skutkiem kolizji przebiegającej w okolicznościach podawanych w relacjach J. B. i M. J. tj. powstać w rezultacie zderzenia ze wskazywanym samochodem ciężarowym marki (...) 207, o numerze rejestracyjnym (...), przy zjeździe tego pojazdu z lewego pasa ronda w stronę drogi wyjazdowej.

Również na zlecenie powoda niezależny rzeczoznawca P. O. sporządził kalkulację naprawy, w której wskazał, że koszt naprawy pojazdu powoda wynosi 22.881,21 zł. Koszt tej kalkulacji wyniósł 430,50 zł brutto.

Sprawcą zdarzenia drogowego z dnia 09.06.2011 r. był kierujący pojazdem marki M. (...) nr rej. (...), kierujący samochodem marki M. (...) nr rej. (...) nie przyczynił się od zaistnienia analizowanego zdarzenia.

Koszt naprawy samochodu powoda, stanowiący koszt przywrócenia tego pojazdu do stanu sprzed kolizji według cen brutto obowiązujących w czerwcu 2011 r. na rynku lokalnym wynosił 29.468,00 zł. Stawki za roboczogodziny wynosiły 105,00 PLN netto za 1 roboczogodzinę prac mechanicznych i blacharskich oraz 115,00 PLN netto za 1 roboczogodzinę prac lakierniczych

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wywiedzione powództwo za zasadne w całości.

Jako podstawę prawną żądania pozwu wskazano przepisy art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i § 4 k.c.

Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia odnośnie okoliczności powstania szkody oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. M., którą uznał za w pełni przekonującą.

Przedmiot sporu stanowiła również wysokość doznanej przez powoda szkody, a tym samym zakres ciężącego na stronie pozwanej obowiązku naprawienia szkody.

Zasadniczy przedmiot sporu stanowi wysokość szkody doznanej przez powoda, a w konsekwencji wysokość odszkodowania należnego powodowi od pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Co do ustaleń odnośnie wysokości należnego powodowi odszkodowania Sąd Rejonowy również oparł się na ustaleniach zawartych w opinii biegłego M. M., które również i w tym zakresie uznano za w pełni przekonujące. Co do wyceny szkody pozwany zgłosił zastrzeżenia, które w ocenie Sądu Rejonowego są niezasadne. Skoro nie było żadnych danych, że pojazd powoda posiadał alternatywne części zamienne, nie było podstaw do ich użycia przy naprawie pojazdu powoda, a tym samym nie było potrzeby załączania optymalizacji części. Dodatkowo pozwany nie wyjaśnił, czy brak strony kontrolnej kalkulacji wpływa w jakikolwiek sposób na jej treść. Z tych to względów uznano zarzuty pozwanego za całości niezasadne.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany zakład ubezpieczeń powinien wypłacić na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości kosztów wykonania naprawy wskazanych przez biegłego, to jest w kwocie 29.468 zł brutto. Powód przyznał, że pozwany uiścił mu kwotę 1.016 zł tytułem kosztów naprawy, czyli do zapłaty pozwanemu pozostała kwota 28.452 zł. Mając na względzie, że powód wnosił o zasądzenie na jego rzeczy tytułem odszkodowania kwoty 21.865, 83 zł, zasądzono na rzecz strony powodowej kwotę 21.865, 83 zł zgodnie z żądaniem pozwu.

Dodatkowo na rzecz powoda zasądzono kwotę 430,50 zł przeznaczoną na pokrycie kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy samochodu M. oraz opinii odnośnie okoliczności zdarzenia. Łącznie zatem na rzecz powoda została zasądzona kwota 22,296,33 zł czyli suma kwot 21.865, 83 zł i 430,50 zł.

O odsetkach od powyższych kwot orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 817 § 1 k.c.

Zakład ubezpieczeń powinien wypłacić należne świadczenie w terminie do dnia 14 lipca 2011 r. Pozwany nie spełniając świadczenia pieniężnego w powyższym terminie popadł z dniem następnym, to jest z dniem 15 lipca 2011 roku w opóźnienie i z tego względu zasądzono, na podstawie zgodnie z żądaniem pozwu.

Odnośnie kwoty 430,50 zł stanowiącej koszt sporządzenia kosztorysu niezależnego rzeczoznawcy odsetki mogły być naliczane od dnia 24 listopada 2014 r., tj. w dniu posiedzenia pojednawczego w sprawie I Co 2238/14.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. art. 99 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c.

Sąd Rejonowy na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik pozwanej i zaskarżając go w całości, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda J. L. na rzecz pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego powiększonego o kwotę 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych, zasądzenie od powoda J. L. na rzecz pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kosztów postępowania odwoławczego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona pozwana na podstawie przepisu art. 350 Kodeksu postępowania cywilnego złożyła też wniosek o sprostowanie sentencji wyroku sygnowanego data 11 stycznia 2016 r. w zakresie odsetek ustawowych liczonych od kwoty 430,50 zł od dnia 24 listopada 2011 r., podczas gdy powinno być od dnia 24 listopada 2014 r. do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na których Sąd się oparł, ustalając, że powód faktycznie poniósł koszty naprawy pojazdu marki M. oraz że doznał szkody w łącznej wysokości 22.296,33 zł,

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, iż strona powodowa w należyтым stopniu wykazała zasadność swojego roszczenia, jak i jego wysokość, podczas gdy na poparcie swoich twierdzeń nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów, jak również nie wykazała rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy pojazdu,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na nieuwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania i zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego poprzez brak wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przyjęcia, iż powód wykazał zasadność dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń, podczas gdy okoliczność ta nie została w żaden sposób potwierdzona zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niewszechstronnej i dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji ustalenie błędnego stanu faktycznego, a w szczególności:

- dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, a to poprzez uznanie za miarodajny i rzeczywisty koszt naprawy pojazdu powoda z użyciem nowych oryginalnych części i zastosowaniem stawek obowiązujących w autoryzowanych serwisach, podczas gdy powód w toku postępowania przyznał, że pojazd został przez niego naprawiony,

- art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie przez Sąd ponad żądanie powoda tj. zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 24 listopada 2011 r. od kwoty 430,50 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty sporządzenia prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego, podczas gdy powód żądał odsetek ustawowych od tej kwoty od dnia 24 listopada 2014 r.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 6 w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód poniósł szkodę w wysokości wskazanej w pozwie, podczas gdy powód nie przedstawił na powyższą okoliczność miarodajnych twierdzeń ani dowodów, a także, iż pozwana jako ubezpieczyciel sprawcy zdarzenia powinna pokryć koszty naprawy pojazdu powoda, podczas gdy powód nie wykazał, aby przedstawione przez nią koszty były konieczne, celowe i ekonomicznie uzasadnione i tym samym, że pomiędzy rzeczoną szkodą i zdarzeniem występuje związek przyczynowo-skutkowy, a okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają na aprobatę takiego wniosku.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana rozwinęła powyższe zarzuty.

Wskazano w szczególności, że powód w pozwie wystąpił z żądaniem zapłaty kwoty 7.501,38 zł tytułem odszkodowania za koszty naprawy pojazdu. Z treści uzasadnienia wyroku sygnowanego datą 11 stycznia 2016 r. wynika, iż powód pismem z dnia 19 grudnia 2015 r. rozszerzył powództwo do kwoty 22.296,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 21.865,82 zł od dnia 15 lipca 2011 r. oraz od kwoty 430,50 zł od dnia 14 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty. Strona pozwana podniosła, że nie otrzymała nigdy przedmiotowego pisma, a co za tym idzie nie miała możliwości ustosunkowania się do jego treści. Pismo to nie zostało przesłane pozwanej przez Sąd, ani też nie otrzymała go bezpośrednio od pełnomocnika strony powodowej. Co za tym idzie zdaniem strony pozwanej nie nastąpiło skuteczne rozszerzenie powództwa, ponieważ w rezultacie nie doszło do zawiśnięcia sporu w zakresie rozszerzonego powództwa, a zatem brak jest podstaw do zasądzenia dodatkowej kwoty 14.794,95 zł z tytułu kosztów naprawy pojazdu. Mimo tego Sąd I instancji zasądził kwotę 22.296,33 zł tytułem odszkodowania bez stanowiska strony pozwanej w tym zakresie, co pozbawiło pozwaną możliwości obrony swoich praw.

Dalej apelująca podniosła, że ustalenia Sądu I Instancji poczynione w sprawie obarczone są wadliwością, z uwagi na pominięcie kluczowej okoliczności jaką był fakt, że pojazd marki M. został przez powoda naprawiony jeszcze przed wytoczeniem niniejszego powództwa. Okoliczność ta miała zaś zasadnicze znaczenie, ponieważ zdaniem strony pozwanej warunkowała inny niż postulowała strona powodowa sposób określenia należnego odszkodowania. Skoro bowiem naprawa została przeprowadzona, to szkoda poniesiona przez powoda została skonkretyzowana i stała się w pełni wymierna. Strata powoda w warunkach niniejszej sprawy wyraża się w tym, iż poniósł określone koszty na dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. W zaistniałych okolicznościach, zdaniem pozwanej, bez znaczenia jest opinia biegłego sądowego, która określa potencjalne, hipotetyczne koszty usunięcia przedmiotowej szkody wyliczane w oparciu o zawarte w odpowiednich systemach dane o przeciętnych rynkowych cenach określonych części i usług.

W przypadku nieuwzględnienia wniosku pozwanej o sprostowanie oczywistej omyłki przez Sąd, strona pozwana zgłosiła zarzut naruszenia przepisu art. 321 §1 k.p.c. polegający na zasądzeniu odsetek ustawowych ponad żądanie powoda tj. od dnia 24 listopada 2011 r., a powinno być od dnia 24 listopada 2014 r.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zainicjowana wywiedzioną apelacją instancyjna kontrola zaskarżonego orzeczenia wykazała potrzebę uchylecia zaskarżonego postanowienia w całości, zniesienia postępowania w zakresie rozprawy przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim w dniu 28 grudnia 2015 r. w części dotyczącej rozszerzonego pismem powoda z dnia 15 grudnia 2015 r. powództwa i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, z powodów, o których mowa poniżej.

Rozważenia rozpocząć należało od najdalej idącego zarzutu apelującego – nieważności postępowania.

Wskazać należy, że w doktrynie przyczyny nieważności postępowania dzieli się tradycyjnie na dwie kategorie. Pierwsza, przyczyny wskazane w pkt 1-3, wiąże się z przesłankami procesowymi, a zatem z okolicznościami, których istnienie lub nieistnienie decyduje o możliwości rozpoznania w określonym postępowaniu danej sprawy przez dany sąd (vide J. Jodłowski (w:) J. Jodłowski, W. Siedlecki, Postępowanie cywilne. Część ogólna, Warszawa 1958, s. 70). Dotyczą one sądu, stron oraz przedmiotu sprawy. Druga obejmuje pozostałe przyczyny (pkt 4-6). Chodzi tu o dopuszczenie się przez sąd pierwszej instancji rażących wadliwości postępowania, skutkujących między innymi pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5) k.p.c.). Zawarte w tym przepisie sformułowanie jest bardzo ogólne. Określenie możliwych wchodzących w rachubę sytuacji pozostawione zostało dorobkowi judykatury.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego pierwotnie przyjmowano, iż pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw, prowadzące do nieważności postępowania, polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania, albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 roku, 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1966 roku, II PR 371/65, OSNCP 1966 Nr 10, poz. 172). Pogląd ten doznał modyfikacji w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które stoi na stanowisku, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Zachodzi ona także wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania, strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości obrony swoich praw w jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2005 roku, IV CSK 84/10, LEX nr 621352, z dnia 4 marca 2009 roku, IV CSK 468/08, LEX nr 515415, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 roku, III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 roku, V CKN 1057/00, LEX nr 55517, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 roku, III CK 226/02, LEX nr 163995). Z przedstawionych

poglądów wynika, że wstępnym warunkiem omawianej nieważności postępowania są uchybienia formalne sądu, w wyniku których strona pozbawiona zostaje możliwości brania udziału w sprawie oraz zgłoszenia twierdzeń faktycznych, wniosków dowodowych i zarzutów.

Sąd winien więc zbadać czy w następstwie procesowych uchybień nastąpiło na istotnym etapie procesu wyłączenie zasady dyspozycyjności strony i stwierdzić, czy wadliwość ta występowała już do końca postępowania w danej instancji. Trzeba więc zauważyć, że przesłanką nieważności postępowania, ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, jest wykazanie związku przyczynowego między naruszeniem przepisu prawa a tym pozbawieniem, nieistotne jest natomiast, czy z czyjejkolwiek winy oraz przez kogo prawo zostało naruszone (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1937 roku, C III 509/37, Zb. O. 1938, nr 325).

W przedmiotowej sprawie apelująca upatruje naruszenia przepisów postępowania, które doprowadzić miały do niemożności obrony jej praw, w tym, iż nie doszło do doręczenia jej przez Sąd pisma procesowego powoda zawierającego rozszerzenie powództwa.

Analiza akt niniejszej sprawy doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że w istocie, sytuacja taka miała miejsce.

W pozwie z dnia 11 lipca 2014 r. (data stempla pocztowego, k.49) powód zażądał zapłaty od pozwanej kwoty 7.501,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania sądowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a także kosztów postępowania pojednawczego.

Wobec wniosków opinii biegłego strona powodowa złożyła pismo procesowe oznaczone datą 15 grudnia 2015 r. złożone w dniu 21 grudnia 2015 r. (data stempla pocztowego, k. 158), w którym rozszerzono powództwo o kwotę 14.794,95 zł i wniesiono o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 22.296,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 21.865,83 zł od dnia 15 lipca 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 430,50 zł od dnia 24 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według spisu kosztów, kosztów postępowań pojednawczych.

Postępowanie powoda było dopuszczalne w świetle przepisu art. 193 k.p.c. Sąd Rejonowy nie stwierdził, aby pismo procesowe zawierające rozszerzenie powództwa było obarczone brakami formalnymi, zatem uznać je należało za skuteczne. Z tego względu odpis tego pisma powinien zostać doręczony przez Sąd I instancji stronie pozwanej, co jednak nie nastąpiło. W aktach sprawy brak jest zarządzenia Przewodniczącego o doręczeniu ww. pisma stronie pozwanej, brak jest także potwierdzenia jego doręczenia lub wzmianki w protokole rozprawy z dnia 28 grudnia 2015 r. o tym, że pismo wręczono obecnemu na rozprawie pełnomocnikowi pozwanej. Wobec oświadczenia pozwanej, iż pisma jej nie doręczono, uznać należało, iż w istocie do takiego doręczenia przez Sąd I instancji nie doszło.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że doręczenie stanowi formę notyfikowania osobom, których dotyczy, przebiegu postępowania i jego wyniku. Dla dokonania prawidłowego doręczenia konieczne jest zachowanie wymagań przewidzianych w przepisach prawa.

Przepis art. 131 § 1 k.p.c. in principio wyraża zasadę oficjalności doręczeń, która polega na tym, że obowiązek doręczenia spoczywa na sądzie jako organie postępowania. Sąd dokonuje doręczenia z urzędu, poprzedza je czynność procesowa w postaci jego zarządzenia. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego regulujące doręczenia mają charakter obligatoryjny, wyłączający swobodną dyspozycję stron w zakresie sposobu doręczeń w postępowaniu sądowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1993 r., III CRN 30/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 160; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt III CZP 47/14).

Powyższe oznacza, że w rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie otrzymała odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa i tym samym nie mogła się zapoznać z jego treścią oraz przedstawić swojego stanowiska w sprawie.

Jak słusznie wskazał apelujący, w zakresie żądania zgłoszonego w piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2014 r., na skutek niedoręczenia pisma pozwanej, nie doszło w ogóle do zawiśnięcia sporu pomiędzy stronami.

Zauważyć należy bowiem, iż zgodnie z art. 192 k.p.c. z chwilą doręczenia pozwu: 1) nie można w toku sprawy wszcząć pomiędzy tymi samymi stronami nowego postępowania o to samo roszczenie; 2) pozwany może wytoczyć przeciw powodowi powództwo wzajemne; 3) zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej.

Wedle natomiast przepisu § 3 art. 193 k.p.c., jeżeli powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, skutki przewidziane w artykule poprzedzającym rozpoczynają się z chwilą, w której roszczenie to powód zgłosił na rozprawie w obecności pozwanego, w innych zaś wypadkach - z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż doręczenia tego rodzaju pisma powinien dokonać Sąd rozpoznający sprawę. Odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega bowiem doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. akt III CZP 95/16).

W ww. uchwale z dnia 21 stycznia 2016 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że elementami identyfikującymi powództwo są żądanie i podstawa faktyczna je uzasadniająca. Wskutek ilościowej lub jakościowej jego zmiany następuje wprowadzenie do procesu obok dotychczasowego dalszego roszczenia, które w ogóle lub w pewnym zakresie nie było przedmiotem sporu. Pismo procesowe zawierające nowe żądanie jest pozwem, który musi odpowiadać zarówno wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego (art. 126 k.p.c.), jak i dla pozwu (art. 187 w zw. z art. 193 § 2¹ zd. 2 k.p.c.). Art. 187 k.p.c. zawiera wprawdzie jedynie określenie wymogów formalnych, jakie powinno spełniać to pismo, ale to, że zostało ono poddane takim samym rygorom jak pierwotny pozew wskazuje na tożsamy charakter procesowy.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy doszło do naruszenia przez Sąd I instancji przepisu o obowiązku doręczenia pism procesowych stronom tj. art. 131 § 1 k.p.c. oraz przepisu normującego moment zawiśnięcia sporu pomiędzy stronami w przypadku rozszerzenia powództwa, tj. art. 193 § 3 k.p.c. w zw. z art. 192 k.p.c.

Powyższe uchybienia doprowadziły bezpośrednio do uniemożliwienia pozwanej zapoznania się z treścią rozszerzonego żądania strony powodowej. Strona pozwana została tym samym pozbawiona możliwości obrony jej praw w tym zakresie, co w konsekwencji doprowadziło Sąd Okręgowy do przekonania, że zaszła nieważność postępowania, o której mowa w przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zgodnie z przepisem art. 386 § 2 k.p.c. w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zniósł zatem postępowanie dotknięte nieważnością, które ograniczało się w tym przypadku do rozprawy przez Sędem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim w dniu 28 grudnia 2015 r., która była ostatnią rozprawą w sprawie. Na rozprawie tej przeprowadzono postępowanie dowodowe. Na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2016 r. Przewodniczący ogłosił wyrok.

Zaskarżony wyrok podlegał jednakże uchyleniu w całości i w całości sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy w pozostałym zakresie nieobjętym omówioną wyżej nieważnością.

Zauważyć bowiem należy, że przedmiotem postępowania dowodowego i ustaleń składających się na podstawie faktyczną są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.). Sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Powód przedstawiając w pozwie okoliczności, które jego zdaniem kreują dochodzone roszczenie wyznacza zakres

rozpoznania. Podlega on w toku procesu weryfikacji sądu w kontekście przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98, LEX nr 50825).

W wywiezionej apelacji pozwana kwestionowała w głównej mierze sposób ustalenia przez Sąd I instancji wysokości należnego powodowi odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty pozwanej w tym zakresie okazały się słuszne.

Zauważyć należy, że każda sprawa dotycząca odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia komunikacyjnego, za którą odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel, rozpatrywana powinna być z uwzględnieniem okoliczności właśnie w tej sprawie występujących.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji pominął podnoszoną już w pozwie, istotną dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, iż pojazd powoda, który uległ uszkodzeniu, został przez niego naprawiony (k.3).

To doprowadziło do sytuacji, w której Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe mające na celu ustalenie wysokości odszkodowania równego hipotetycznym kosztom naprawy, czyli tak, jakby do naprawienia pojazdu jeszcze nie doszło, co nie jest zgodne ze stanem faktycznym niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy zauważa, że metoda oszacowania wielkości szkody, którą przyjął Sąd Rejonowy, stosowana jest w sytuacji, gdy naprawa samochodu przez poszkodowanego nie nastąpiła. W przypadku, gdy samochód pozostaje w stanie uszkodzonym, koszt jego naprawy wyraża się w pewnej potencjalnej kwocie, odpowiadającej spodziewanym kosztom jego naprawy. Ten hipotetyczny wydatek na naprawę pojazdu winien być szacowany w ten sposób, aby określić jego wysokość w sposób jak najbardziej przybliżony do średnich cen rynkowych, a przez to z jednej strony umożliwić poszkodowanemu wykonanie za taką sumę rzeczywistej naprawy pojazdu, z drugiej zaś strony nie obciążać zobowiązanego obowiązkiem ponoszenia kosztów wyższych niż konieczne do usunięcia szkody. W takiej sytuacji jedyną metodą ustalenia wysokości szkody jest kalkulowanie tych kosztów przy zastosowaniu programów komputerowych. Brak jest bowiem możliwości ustalenia, jaka jest kwota poniesionych przez poszkodowanego wydatków, ze względu na to, że poszkodowany wydatków tych jeszcze nie poniósł i w takiej sytuacji określenie wysokości szkody jest dokonywane w sposób abstrakcyjny, to znaczy bez odniesienia się do rzeczywiście wydatkowanej przez poszkodowanego kwoty. Nie oznacza to jednak, że szkoda ma charakter abstrakcyjny. Przeciwnie - od momentu jej powstania ma charakter konkretny, jako skutek określonego zdarzenia drogowego. Jedynie oznaczenie jej wysokości w sytuacji, gdy pojazd nie został naprawiony z oczywistych i przedstawionych powyżej względów, odbywa się w sposób hipotetyczny.

W sytuacji, gdy poszkodowany naprawił pojazd, ustalenie wysokości poniesionych przez niego wydatków jest niezbędne dla określenia, jakie odszkodowanie będzie wystarczające dla naprawienia szkody. Wykazanie wysokości poniesionych kosztów naprawy może nastąpić za pomocą różnych środków dowodowych. W szczególności mogą to być rachunki potwierdzające zakup części i usług naprawczych, ale także w przypadku ich braku niewykluczone jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który po przeprowadzeniu oględzin pojazdu stwierdzi, w jakim zakresie pojazd został naprawiony i oszacuje wysokość wydatkowanych na ten cel środków. W razie ustalenia, że wydatki poniesione przez poszkodowanego okazały się nieuzasadnione, żądanie odszkodowania w tej części nie zostałoby uwzględnione. Fakt i sposób naprawienia pojazdu przez poszkodowanego ma więc istotne, pierwszorzędne znaczenie dla określenia wysokości odszkodowania.

Sąd Okręgowy podziela utrwalony w orzecznictwie pogląd, że szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego, stąd obowiązek zakładu ubezpieczeń naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 2 k.c.) powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Nie oznacza to jednak, że w przypadku dokonania naprawy pojazdu przez poszkodowanego fakt ten pozostaje bez znaczenia dla określenia zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń.

Sąd Odwoławczy wskazuje, iż w celu usunięcia uszczerbku wywołanego kolizją z dnia 9 czerwca 2011 r., niezbędne było uwzględnienie realnie poniesionych kosztów na naprawę przedmiotowego pojazdu. Pamiętać należy, że naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku, lecz nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. W tej sytuacji pominięcie realnie poniesionych kosztów naprawy pojazdu, a oparcie się jedynie na hipotetycznie ustalonych kosztach tej naprawy, mogło prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, co jest niedopuszczalne.

W sprawie nie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe mające na celu wyjaśnienie, czy naprawa pojazdu przeprowadzona przez powoda przywróciła stan pojazdu do stanu przed szkody, jaki był koszt dotychczas przeprowadzonej naprawy oraz ewentualnie jaki będzie jeszcze koszt dalszej naprawy w celu przywrócenia pojazdu do stanu przed szkody.

Zaznaczenia wymaga, że strona powodowa sformułowała wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na powyższe okoliczności już w pozwie. Wniesiono również o przesłuchanie powoda w charakterze strony na okoliczność zakresu i kosztów dotychczasowej naprawy. Sąd i instancji nie odniósł się w żaden sposób do wniosków dowodowych powoda, ani ich nie uwzględnił, ani nie oddalił.

Sporządzona przez biegłego w niniejszym postępowaniu opinia sprowadzała się jedynie do ustalenia hipotetycznego kosztu naprawy pojazdu powoda w celu przywrócenia go do stanu przed kolizją według cen brutto obowiązujących w czerwcu 2011 r. na rynku lokalnym.

W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, aby przeprowadzone dowody umożliwiały określenie faktycznego uszczerbku w majątku powoda powstałego w wyniku zdarzenia z dnia 9 czerwca 2011 r.

Zdaniem Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie wydanie wyroku wymaga uwzględnienia przez Sąd I instancji okoliczności naprawy pojazdu przez powoda i w związku z tym przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części.

Wobec tych mankamentów pierwszoinstancyjnego orzeczenia uznać należało, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów przeciwnika. Do nierozpoznanie istoty sprawy dochodzi zatem, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie uwzględnił wszystkich zarzutów stron dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797).

Wszystko powyższe powoduje, że nie jest obecnie możliwa kontrola prawidłowości zaskarżonego wyroku. Dokonanie prawnej kwalifikacji stanu faktycznego jest niemożliwe, gdy nie zostały poczynione ustalenia faktyczne pozwalające na ocenę możliwości jego zastosowania (wyrok z dnia 29 listopada 2002 r., IV CKN 1532/00, LEX nr 78323), a o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (postanowienie z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, Biuletyn SN-Izba Cywilna 2003 nr 12, s. 46).

Nie przesądzając przyszłego rozstrzygnięcia w sprawie obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie w pierwszej kolejności doręczenie stronie pozwanej odpisu pisma procesowego powoda z dnia 15 grudnia 2015 r. zawierającego rozszerzenie powództwa. Sąd Rejonowy zobligowany będzie do przeprowadzenia postępowania dowodowego adekwatnego do okoliczności przytoczonych przez powoda jako podstawa faktyczna żądania pozwu. W dalszej kolejności po przeanalizowaniu wszystkich dowodów w sprawie, Sąd Rejonowy zobligowany będzie dokonać oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem reguł art. 233 k.p.c. i na tej podstawie wysnuć prawidłowe ustalenia faktyczne. Proces dochodzenia do nich winien natomiast znaleźć swoje odzwierciedlenie w pisemnych motywach orzeczenia, zgodnych z wymaganiami określonymi w art. 328 k.p.c.

W takiej sytuacji Sąd Okręgowy uchylił orzeczenie i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Orzeczenie w tym zakresie oparte zostało o treść art. 386 § 4 k.p.c.

SSO Marzenna Ernest SSO Zbigniew Ciechanowicz SSR del. Grzegorza Szacoń